

# CO KRYJE KOMÓRKA

tekst: Marcin Gerwin

**W** telewizyjnej reklamie Kabaret Mumio zachęca nas do tego, byśmy wymienili stary telefon komórkowy na nowy, wszystkomażący z karciochą pamięciochą. Przekaz jest prosty – nowy telefon jest super, a jak masz stary model, to jesteś łosiem. Reklamy Kabaretu Mumio są pomysłowe i zabawne. Zupełnie niewinne. Od razu przyznaję, że sam lubię je oglądać. Jest jednak coś, czego te reklamy nie mówią. Coś, co producenci telefonów pomijają w opisie na opakowaniu, a czego klienci nie chcą wiedzieć. Że wzrost popytu na telefony komórkowe przyczynił się do ludobójstwa w Kongo, w czasie konfliktu zbrojnego, który według szacunków ONZ pochłonął ok. 4 miliony ofiar.

Jest taka mała część w telefonie komórkowym, w laptopie, w Playstation. To kondensator. Zadaniem kondensatora jest zgromadzenie energii i oddanie jej w krótkim czasie. Kondensatory w nowoczesnym sprzęcie elektronicznym, cienkim i lekkim, muszą spełniać określone wymagania. Muszą być niewielkich rozmiarów, a jednocześnie być bardzo wydajne – gromadzić dużo energii. Do produkcji tego typu kondensatorów konieczna jest substancja o bardzo specyficznych cechach. Ta substancja to tantal. Tantal to szaro-niebieski metal, który doskonale przewodzi energię i ciepło. Zaledwie cienka warstwa sproszkowanego tantalu wystarcza, by kondensator miał dużą pojemność. Z tantalem jest jeden podstawowy problem. Ten metal jest bardzo rzadki. Jego złoża znajdują się w Australii, Kanadzie, Etiopii czy w Brazylii. Większość światowego wydobycia pochodzi dziś z Australii. Jednak przeważająca ilość światowych złóż tantalu, aż 80%, znajduje się w Demokratycznej Republice Kongo, w samym środku Afryki.

Tantal nie znajduje się w przyrodzie w postaci czystej. W Kongo można go znaleźć w mineralu zwanym koltan.

Koltan składa się z kolumbitu, zawierającego metal niob oraz z tantalitu zawierającego tantal. Koltan znajduje się w górnej warstwie ziemi, np. w korycie rzeki i można go wydobywać ręcznie, takimi samymi metodami jak dawniej wydobywało się złoto na Dzikim Zachodzie. Jeszcze kilkanaście lat temu koltan nie budził specjalnych emocji u biznesmenów czy na giełdzie metali. Nikt się nim szczególnie nie interesował do czasu, kiedy zaczęto go masowo używać w nowoczesnym sprzęcie elektronicznym. W 2000 r. popyt na tantal był już tak duży, że cena koltanu wzrosła prawie dziesięciokrotnie. Przed Gwiazdką zabrakło w sklepach Playstation 2, którą to rodzice chcieli kupić dzieciom pod choinkę. Braki konsoli do gier w gorącym sezonie świątecznym były spowodowane właśnie brakiem kondensatorów z tantalem.

Rosnąca cena koltanu nie uszła uwadze rządowi Demokratycznej Republiki Kongo, Ruandy, Ugandy, Angoli i jeszcze kilku innych państw Afryki Środkowej. Ich wojska ścierały się przez wiele lat na terenie Kongo w przemilczanej w zachodnim świecie wojnie, wojnie o dostęp do złóż złota, diamentów i koltanu. Po czystkach etnicznych w Ruandzie w 1994 r., Hutu uciekli do wschodniego Kongo. Za nimi ruszyli Tutsi z oficjalnym celem pochwylenia sprawców ludobójstwa. Jak się jednak okazało, był to wygodny pretekst do tego, by zająć kopalnie koltanu w prowincjach Kivu. W konflikcie w Kongo zginęło więcej ludzi, niż w sąsiednim Sudanie, choć przeciętny mieszkaniec Europy nie ma o tej wojnie żadnego pojęcia. John le Carré w swojej najnowszej książce *Pieśń misji* ujmuje to następująco – główny bohater do swojej żony: (...) *na próżno usiłowałem wytłumaczyć Penelope, która, jako sumienna brytyjska dziennikarka, wolała, by jej informacje były dokładnie takie same, jak wszystkich innych gazet. Kochanie, mówiłem, wysłuchaj mnie. Wiem,*

że jesteś zajęta, wiem, że twoja gazeta woli nie wychylać się z szeregu, ale błagam cię, na kolanach cię błagam, choć raz wydrukuj coś, by świat dowiedział się, co dzieje się we Wschodnim Kongu. Mówiłem jej o czterech milionach zabitych. Tylko w ciągu ostatnich pięciu lat. Są ludzie, którzy mówią, że to I wojna światowa Afryki, a wy w ogóle nic nie mówicie. (...) Ktoś przecież musi coś o tym napisać, wydrukować. I rzeczywiście wydrukowali. Na stronie dwudziestej dziewiątej, obok krzyżówki. \*)

Obecnie, po wyborach w 2006 r., sytuacja w Demokratycznej Republice Konga poprawiła się, jednak bojówki wciąż kontrolują duże obszary w północno-wschodnim rejonie kraju, gdzie wydobywany jest koltan. Według raportu International Crisis Group z lipca 2007 r. bojówki na wschodzie wciąż ścierają się ze słabymi wojskami rządowymi, na skutek czego setki tysięcy ludzi opuściło swoje domy i jest nękanych przez głód, malarię i inne choroby.

Czy producenci sprzętu elektronicznego wiedzą, skąd pochodzi tantal, którego używają? Koltan jest transportowany z Afryki najpierw do przetwórców – firm, które oczyszczają tantal, potem do producentów kondensatorów, a dopiero wówczas trafia do producentów telefonów. Producenci telefonów komórkowych, konsol do gier czy laptopów nie są bezpośrednimi odbiorcami koltanu, są nimi przetwórcy. Głośny raport panelu ekspertów ONZ z 2002 r. przedstawia listę europejskich i amerykańskich

firm, które sprowadzały koltan z Kongo oraz banków, które to finansowały. Firmy te jednak odrzucają zarzuty ekspertów ONZ. Nie można wskazać, czy i którzy producenci sprzętu elektronicznego nabyli kondensatory z tantalem z Kongo. Nie ulega jednak wątpliwości, że setki ton koltanu trafiały na rynek krajów uprzemysłowionych w okresie wojny w Kongo i że koltan jest tam nadal wydobywany w znacznych ilościach.

Jeszcze 10 lat temu z telefonów komórkowych korzystała jedynie garstka ludzi. Dziś jest na świecie ponad 2 miliardy abonentów sieci telefonii komórkowej i w niektórych krajach, jak na przykład w Luksemburgu, liczba zarejestrowanych kart SIM znacznie przekracza liczbę mieszkańców, co znaczy, że wiele osób ma więcej niż jedną komórkę. W Polsce stosunek aktywnych kart SIM do ilości mieszkańców wynosi ponad 96%. Wielu klientów sieci telefonii komórkowej wymienia co roku telefony na nowe, choć ich stary telefon wcale nie był zepsuty. Czyż można oprzeć się nowemu modelowi za 1 zł? W ubiegłym roku sprzedano na świecie ok. 960 milionów telefonów komórkowych. Konsekwencje tego ogromnego popytu sięgają o wiele dalej niż progi małego sklepiku, gdzie można nabyć nowy telefon. I wcale nie jestem pewien, czy ekipa Kabaretu Mumio robi dobrą robotę...

\*) John le Carré, *Pieśń misji*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2007.

Helena Norberg-Hodge, Steven Gorelick, Todd Merrifield

## Powrót gospodarki żywnościowej do korzeni

Lokalne alternatywy wobec  
globalnego przemysłu rolnego



Wydawnictwo  
„Zielone Brygady”

Chcecie się dowiedzieć, jakie ryzyko niesie ze sobą globalizacja?

Przeczytajcie tę książkę.

Chcecie się dowiedzieć, jak jej przeciwdziałać?

Przeczytajcie tę książkę.

dr David Suzuki

emerytowany profesor

Uniwersytetu Brytyjskiej Kolumbii

Książka prezentuje konkretną, ale jednocześnie i rozległą analizę jednego z najważniejszych problemów naszych czasów. Gorąco polecam.

Fritjof Capra

autor „The Web of Life”

i „The Hidden Connections”

Odbudowa systemów lokalnej żywności jest jednym z najlepszych sposobów na przywrócenie ludziom prawa do kierowania własnym życiem. I ta książka doskonale pokazuje, jak to zrobić.

Vandana Shiva

autorka „The Violence of the Green Revolution”

i „Stolen Harvest”



Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych  
Wydawnictwo „Zielone Brygady”  
ul. Sławkowska 12 III p., 31-014 Kraków  
tel./fax (12) 422 22 64, 422 21 47, 0 603 363 721  
zb@eco.pl, zb.eco.pl, gg 210891